

Ad Hoc, Parabole

- * Światła w mojej głowie
Ile nie opowiem tobie
Setki żarówek, tysiące wat
I mimo nocy czarnej
Myśli, konstelacje barwne
Układają się w jasny, dziki blask
- * W zakamarkach mojej głowy
Za ścianami lekkich powiek
Orgia trwa kolorów, tęcza barw
Od szarości dziennych zdarzeń
Po abstrakcje dzikich marzeń
Fenomen dnia i nocy nieustannie trwa
- * Raj nie niebem
Nie piekło żarem
Słońce lodem
Zima skwarem
W puchu ciernie
Nie to tak
- * Jeśli jednak otworzę oczy
Minie noc, sen się skończy
Czy zaskoczy mnie
Szary słońca wrzask